

Raport Polityczny No-9

1642 / J5.

Sciśle poufne.-Bardzo pilne.

Raport polityczny z dn. 23 września 1919.

Dnia 11 go b.m., chcąc się dowiedzieć o stanowisku Anglii w sprawie pokojowych poczynañ między Estonją a Bolszewikami, miałem z p. Gregory dłuższą rozmowę o stosunkach Rosyjskich. Na skutek tej rozmowy (p. Gregory jest szefem Departamentu do Spraw Wschodu) posłałem depeszę za No-21 z dn. 11 września. Ponieważ w dalszym ciągu sprawy rosyjskie rozwijają się według wówczas zrobionych przewidywań, powracam do tej rozmowy, którą tutaj streszczę:

Pan Gregory przyznał, że Anglja dotychczas nie miała wyrobionego zdania o sprawach rosyjskich i że Rząd doszedł do przekonania, że czas zdecydować się na jakąś określoną linię polityczną. Pan Gregory sądził, że jeżeli Polska ma skrystalizowany projekt, to taki mógłby może być przez Anglję przyjętym. -Niestety ja, co do tej sprawy nie miałem dyrektyw z Warszawy, więc zaproponowałem swobodną dyskusję, wszechstronne omawianie różnych solucji, tak ażeby się w niczem nie angażować. Rezultat tej dyskusji był ten, że odczułem wyraźnie, iż najłatwiejszym sposobem finalizowania spraw wschodnich Polskich na gruncie angielskim jest zupełnie oficjalne wysunięcie projektu stworzenia federacji Państw dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Anglja rozumie, że Rosja, jako czynnik dominujący na Wschodzie Europy narazie odpada, że jednak trzeba stworzyć potężne Państwo, któreby równowagę Europy na wschodzie gwarantowało. Interesują się tutaj pytaniem, jakby się Polska zapatrywała na ewentualny, mniej lub więcej jawny protektorat Anglii nad Państwami Bałtyckimi, przyczem Litwa nie wchodziłaby w tę kombinację, a byłaby uważana za teren jedynie Polskich interesów. Tak samo co do Łotwy, Anglja niema zamiarów i Gregory wyraził przekonanie, że Polska powinna się Łotwą też zainteresować. Zamiary Anglii zdają się

być ograniczone do Estonji i Finlandji.

W każdym razie finalizowanie spraw wschodnich Polskich jest na porządku dziennym i, o ile Rząd Polski pójdzie na koncepcję federalistyczną, poparcie Anglii jest łatwe do uzyskania, nawet specjalna umowa angielsko-polska jest prawdopodobna. Sądzę, że sprawa zawarcia pokoju z Bolszewikami powinna być z Anglią poufnie omówiona i Anglja mogłaby projekty nasze poprzeć w Paryżu.

Co do sprawy rozpoczęcia rokowań pokojowych Estońsko-Bolszewickich Gregory był zdania, że nie należy żeby pojedyncze państewka zawierały osobno pokój, a żeby stworzyć porozumienie Polsko-Estońsko-Łotewsko-Finlandzkie, któreby wspólnie, pod egidą Polski, postawiło Bolszewikom warunki.

Czy jednak Aljanci wogóle staną na gruncie zawierania pokoju z Bolszewikami tego Gregory nie mógł powiedzieć. Rząd Angielski, z jednej strony, do wytrzymania atak prawicy, poparty przez miarodajne czynniki War - Office'u, którzy uważają opuszczenie Kołczaka i Denikina za hańbę dla Anglii i, z drugiej strony, żądanie lewicy chcącej zaprzestania awantury rosyjskiej. W tych sprzecznych dążeniach Foreign Office i p. Lloyd George nie mogą się zdecydować na stanowczą akcję.

Po tej rozmowie telegrafowałem do Ministerjum Spraw Zagranicznych /Depesza Nr. 21/i, czując, że sprawa naszej mocarstwowej potęgi wchodzi w fazę ostateczną, pojechałem na dwa dni do Paryża, ażeby otrzymać dyspozycje od Prezydenta Paderewskiego. Do tego czasu unikałem widzenia się z bardziej decydującymi czynnikami w F.O. gdyż, nie mając dyrektyw, obawiałem się, by się nie posunąć zbyt daleko. W Paryżu zastałem Pana Prezydenta podziela-
jącego w zupełności mój pogląd, ale dowiedziałem się o stanowisku Naj-
wyższej Rady wykluczające, na razie, jakiekolwiek finalizowanie. Namawiałem jednak Pana Prezydenta na przyjazd do Londynu dla omówienia raz jeszcze tych zagadnień z p. Lloyd Georgem, który jest podobno, prócz w sprawie galicyjskiej lepiej dla Polski usposobiony. Przyjazd Pana Prezydenta byłby korzystnym:

1/ Ze względu na wywarcie nacisku na Lloyd George'a w sprawie Galicji Wschodniej.

2/ Dla pozyskania jego poparcia w Paryżu, co do gwarantowania neutralności Niemiec w razie wyprawy polskiej przeciwko von der Goltz'owi z ramienia aljantów.

3/ Dla omówienia doniosłych kwestji wyżej wymienionych, dotyczących się wysunięcia Polski, jako mocarstwa decydującego na Wschodzie, a około którego

skupiły by się drobne państewka, na dawniejszym terenie Rzeczypospolitej leżące.

Pan Prezydent obiecał przyjazd do Londynu o ile się dyskretnie dowiem że p. Lloyd George chętnie sprawę tę z nim omówi.

Powróciwszy do Londynu poszedłem natychmiast do Foreign Office, aby wybadać, jakie zaszły zmiany przez te parę dni w zapatrywaniach. Dowiedziałem się, że P. Gregory przedłożył Lordowi Curzonowi raport o sprawie Polska-Bałtycko-Rosyjskiej, wysuwając Polskę, jako klucz całej sytuacji i projekt skupienia Łotwy-Litwy-Ukrainy, ewentualnie Białej-Rusi, przy Polsce, jako jedynie rozumne rozwiązanie. Lord Curzon miał aprobować ten raport i posłać go natychmiast Lloyd George'owi, jeszcze wtenczas bawiącemu w Paryżu. Pewną zmianę Lloyd George'a w traktowaniu spraw Polski przypisuję temu raportowi, stanowisko zaś w sprawie Galicji Wschodniej jest prawdopodobnie świeżką, postawioną lewicy, która uważa nasze imperjalistyczne zamiary na Galicję Wschodnią, jako kamień obrazy między nią a Polską.

We wtorek 15.b.m. Rząd Angielski wysłał telegram do Estończyków, by broń Boże nie zawierali pokoju z Bolszewikami bez porozumienia z innymi belligerentami i że Anglja jest gotowa dać Estończykom doradcę - Anglika. Dowodzi to, że myśl wspólnego kroku na Wschodzie zaczyna przybierać konkretną formę.

Delegat Taryby Czapiński, który był w tych dniach w Foreign Office został zapytany, jak Litwa przyjęłaby propozycje Unji z Polską. Czapiński odpowiedział, że o ile Litwa w takim wypadku otrzyma Wilno, to na każdą federację z Polską pójść gotowa.

Raz jeszcze zaznaczam, że wchodzimy w fazę decydującą o naszej przyszłości, że w Anglji można obecnie najwięcej uzyskać, i że należy mi dać konkretne dyrektywy, abym mógł z decydującymi czynnikami o kwestji Wschodniej rozmawiać. Wiadomości przysłane za Nr. 2502/71 / DII 26/ z dnia 15. września uważam za wskazówkę, że M.S.Z. podziela moje poglądy i że sprawę mogą prowadzić śmieiej w kierunku projektu federalistycznego.

E. Sapieha m.p.

Londyn, 23. września 1919.

MINISTERSTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANT GŁÓWNY
WARSZAWA
L. Dz. 1642/55 dnia 4 / X 1919 r.
Załącz. Wydział